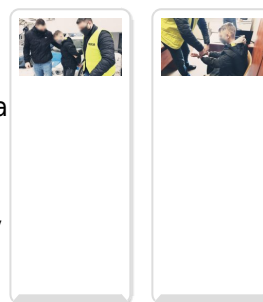


ZATRZYMANY FAŁSZYWY POLICJANT

Data publikacji 19.02.2021

Kolejna próba oszustwa metodą "na policjanta" została udaremniona. Tym razem dzięki czujności starszej pani, oszust wpadł w sidła zastawione przez prawdziwych policjantów. Decyzją prokuratora 19-letni mężczyzna został objęty policyjnym dozorem.

Mimo wielokrotnych apeli stróżów prawa o rozwagę i ostrożność, zwłaszcza podczas rozmów telefonicznych, zdarza się, że metody działania oszustów okazują się skuteczne. Tym razem oszust padł ofiarą pułapki zastawionej na niego przez 71-letnią rudziankę. Kobieta miała być kolejną ofiarą przestępców, ale to ona doprowadziła do tego, że uwierzyli w historię, jaką im przygotowała. Seniorka, po tym, jak odebrała telefon od mężczyzny podającego się za policjanta, postanowiła opowiedzieć im o swoich oszczędnościach w taki sposób, żeby przy tej okazji powiadomić o tym prawdziwych policjantów. Dzięki reakcji seniorki, policjanci z rudzkiej komendy mogli przygotować zasadzkę na oszusta, który przyjechał po pieniądze. Mężczyzna wpadł, gdy pojawił się we wskazanym przez rudziankę miejscu. Kryminalni ustalili, że w ciągu tygodnia brał on udział w trzech oszustwach, wyłudzając od śląskich seniorów ponad 50 tysięcy złotych. Kolejna akcja miała przynieść zysk w wysokości 20 tysięcy. 19-latkowi przedstawiono zarzuty oszustw, a decyzją prokuratora został on objęty policyjnym dozorem.



Przestrzegamy przed oszustami!

Przypominamy, że policjant, który podejmuje czynności służbowe w cywilu i nie jest umundurowany, musi podać stopień, imię i nazwisko i pokazać legitymację służbową w taki sposób, abyśmy mogli odczytać z niej najważniejsze dane.

Jeśli mamy choć cień wątpliwości co do autentyczności stróża prawa, zadzwońmy na Policję, aby potwierdzić jego tożsamość.

Pamiętajmy, że policjanci nigdy w rozmowie telefonicznej nie dopytują o oszczędności czy konta bankowe, nie żądają pieniędzy za prowadzone czynności, ani też nie pośredniczą w przekazywaniu gotówki!

Policja nigdy nie prosi o pomoc w sprawach i przekazanie pieniędzy!

Pamiętajmy, aby nie udzielać żadnych informacji przez telefon, szczególnie swoich danych personalnych, numerów kont bankowych i haseł do nich oraz nie mówić o planach życiowych swoich, czy też członków rodziny.

Policjanci nigdy nie informują telefonicznie mieszkańców o prowadzonych śledztwach i nie proszą o pomoc w zatrzymaniu osób na gorącym uczynku!

Za każdym razem, kiedy mamy wątpliwość, czy osoba po drugiej stronie słuchawki to policjant, albo przypuszczamy, że ktoś chce nas w ten sposób oszukać, należy to zgłosić pod numer alarmowy najbliższej jednostki Policji 997 lub 112.